

Sprawozdanie z wyjazdu wspinaczkowego do USA - Zofia Lorys

Uczestnicy: Zofia Lorys (KS KORONA)

Termin: 20.09.2022 - 18.11.2022

Założone cele:

Głównym celem wyjazdu był rozwspinięcie i powrót do formy po kontuzji, powrót do wspinania na poziomie około 7b OS, 7c RP, a także nauka technik wspinania rysowego.

Zrealizowane cele i przebieg wyjazdu:

Ze względu na wciąż doskwierające pozostałości po kontuzjach barku i palca, a także niesamowitą urodę i różnorodność dróg tradowych i wielowyciągowych w odwiedzanych rejonach, zdecydowałam się położyć większy nacisk na rozwój we wspinaniu tradowym i wspinania w rysach, niż na trudne drogi sportowe. Najważniejsze miejsca odwiedzone na wyjeździe:

Yosemite



W Yosemitech zaczęłam rozwspinać od jednowyciągowych dróg tradowych i sportowych, stopniowo przechodząc na drogi wielowyciągowe. Granitowe drogi w tym rejonie są bardzo specyficzne, a ja jestem nowicjuską jak chodzi o wspinanie w rysach i wspinanie tradowe, dlatego był to prawdziwy chrzest bojowy. Z początku wspaniałam się głównie na drugiego, z biegiem czasu prowadziłam łatwiejsze drogi. Dwa wycofy i trudności w prowadzeniu dróg o wycenie, którą zwykle uznajemy za "rozgrzewkową" spowodowały że z Yosemiteów wyjechaliśmy z poczuciem "pokonania" przez skałki. Bardzo chcemy się kiedyś zrewanżować gdy zdobędziemy więcej doświadczenia w wspinaczce tradowej, wielowyciągowej i rysowej.

Najważniejsze przejścia sportowe:

Drive by Shooting 5.12a FL

Cookie Monster 5.12a FL

Najważniejsze przejścia wielowyciągowe:

Super Slide 5.9 OS w zespole z Romkiem Batsenko

Red Rocks



Red Rocks potraktowaliśmy jako odpoczynek od tradu i rys i wspinaliśmy się głównie sportowo. Niestety ból barku i palca nie pozwolił mi na mocne wstawki w bardzo siłowe i kampusowe drogi w tym rejonie, aczkolwiek kilka dni w

dobrze obitych rejonach sportowych bardzo przewietrzył mi głowę i pozwolił na zregenerowanie się przed kolejnymi przygodami :)

Najważniejsze przejścia sportowe:

All the wrong reasons/at war 5.12a FL

A day in the life 5.11c FL

Yaack Crack 5.11c FL

Hell Town 5.11+ 2go

Zion:



Zion jest rejonem w którym poczułam “wiatr w żaglach” w moim rozwoju tradowym. Łatwiejsza cyfra niż w Yosemitech przełożyła się na większą pewność siebie, pierwsze loty na własnej asekuracji i większy spokój w głowie podczas prowadzeń.

Najważniejsze przejścia wielowyciągowe:

Headache 5.10 RP (wszystkie 3 wyciągi)

Smashmouth 5.11 OS w zespole z Romkiem Batsenko

Indian Creek:

Na końcu wyjazdu odwiedziliśmy ‘mekke’ wspinania rysowego czyli Indian Creek. Myślę że żaden rejon nie uczy wspinania w rysach tak skutecznie jak właśnie to miejsce. Równe, pomarańczowe rysy stwarzają świetne warunki do klinowania i bardzo ciężko jest “oszukiwać”, ponieważ innych chwytów niż

rysa często w ogóle nie ma. Cyfra wydała nam się bardzo trudna. Wszystkie drogi od 5.12 w górę wymagały bardzo dobrej umiejętności klinowania palców, co nie pozwoliło nam na poprowadzenie takich trudności (uczyliśmy się tej techniki na wędkę). Drogi 5.9-5.11 wymagały przede wszystkim zastosowania technik klinowania dłoni, pięści. Dużym wyzwaniem były braki sprzętowe, ponieważ mieliśmy ze sobą tylko dwa sety friendów, a drogi często wymagały po 5-6 friendów tego samego rozmiaru. Radziliśmy sobie poprzez przesuwanie sprzętu, który mieliśmy, pożyczanie sprzętu od okolicznych wspinaczy, a także.. wspinanie na wędkę, które czasami było jedynym rozwiązaniem by spróbować daną drogę.

Najważniejsze przejścia (trad, 1 wyciąg):

Elephant Man 5.10- OS

Chocolate Corner 5.9+ FL

Owl Crack 5.10 2go

Black Corner 5.11 (6c+) 2go

Podsumowanie

Wspinanie w USA nauczyło mnie pokory, ale też pokazało mi jak ciekawe i satysfakcjonujące może być wspinanie tradowe, w co wcześniej nie do końca wierzyłam. Podniosłam swój poziom wspinania w rysach od poziomu tylko teoretycznej znajomości podstawowych klinów do pewnych prowadzeń w rysach na dłonie i pięści.

Dziękuję Polskiemu Związkowi Alpinizmu oraz Ministerstwu Sportu i Turystyki za dofinansowanie wyjazdu.

Zofia Lorys